

Sygn. akt: I C 679/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Połomski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Teresa Krzynówek

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 roku w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. D. (1) kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Mrągowie kwoty 1.250 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt ***IC 679/13***

## UZASADNIENIE

Powódka P. D. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci brata P. D. (2) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 czerwca 2013 roku i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w wyniku wypadku samochodowego w dniu 28 stycznia 2013 roku jego brat P. D. (2) doznał rozległych obrażeń ciała, w wyniku których zmarł 4 lutego 2013 roku. Do wypadku doszło na drodze publicznej pomiędzy miejscowościami P. i N., gdzie kierujący samochodem osobowym A. J. potrącił pieszego P. D. (2). Wyrokiem Sądu Rejonowego

w M. II Wydział Karny A. J. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 kk. Na skutek tego tragicznego zdarzenia powódka

w jednej chwili straciła ukochaną osobę, przeżyła wstrząs psychiczny związany z nagłym i tragicznym odejściem osoby, która była jej bliska i towarzyszyła w życiu codziennym.

Do tej pory nie może pogodzić się ze śmiercią brata, wspomina zmarłego oraz odczuwa jego brak. Razem ze zmarłym dzielili wspólny pokój w domu rodzinnym. Zmarły jako starszy brat powódki często się nią opiekował, służył pomocą, pomagał w lekcjach, razem spędzali wolny czas. Podała, że nie zgadza się z wysokością dotychczas wypłaconego przez pozwanego zadośćuczynienia, gdyż zostało ono zaniżone w znacznej części. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazał art. 446 § 4 kc.

W odpowiedzi na pozew pozwany – (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Przyznał, że w ramach umowy ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych odpowiada za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 28 stycznia 2013 roku i w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił rodzinie zmarłego ogółem 70.000 złotych, z czego na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych. Wskazał, iż zgłoszone przez powódkę w pozwie żądanie wypłacenia dalszych 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest nieuzasadnione, a dochodzona kwota rażąco wygórowana. Nadto podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, gdyż poruszał się on drogą naruszając przepisy o ruchu drogowym.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 28 stycznia 2013 roku około godziny 16:47 na 56 km drogi nr K-59 pomiędzy miejscowościami N. i P. doszło do wypadku komunikacyjnego. Pieszy P. D. (2), który wracał z pracy razem z kolegą K. P., został potrącony przez samochód i w dniu 4 lutego 2013 roku zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

(bezsporne, a nadto dowód: akt zgonu k. 9)

Wypadek, w którym zginął P. D. (2), spowodował A. J., którego Sąd Rejonowy w Mrągowie wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 roku wydanym

w sprawie oznaczonej sygnaturą II K 203/13 uznał za winnego tego, że w dniu 28 stycznia 2013 roku na drodze nr K-59 N.-P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa określone w art. 3 ust. 1 i art. 24 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) przed wykonaniem manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego nie zachował szczególnej ostrożności, gdyż nienależycie obserwował drogę i nie upewnił się czy ma odpowiednią widoczność

i dostateczne miejsce do wyprzedzania, w wyniku czego podczas wykonywania

w/w manewru zjechał na lewy pas jezdni i uderzył w prawidłowo idącego przy krawędzi tego pasa ruchu P. D. (2), a następnie zbiegł z miejsca wypadku, w wyniku którego to zdarzenia P. D. (2) doznał wielonarządowych obrażeń ciała na skutek których zmarł w dniu 4 lutego 2013 roku w Szpitalu (...) w G. i za to na podstawie

art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk skazał oskarżonego na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat próby, orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat

z wyłączeniem kategorii C i C+E oraz wymierzył mu grzywnę w rozmiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na 50 złotych.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 22 czerwca 2013 roku w sprawie

II K 203/13 – k. 245-247 akt II K 203/13, wyjaśnienia i zeznania A. J. –

k. 16-16v, 113-114, 241-242 akt II K 203/13)

Powołany w postępowaniu karnym biegły w zakresie wypadków drogowych, techniki samochodowej i ruchu drogowego H. H. stwierdził, że wypadek miał miejsce

w czasie zapadającego zmroku, kiedy widoczność jest jeszcze dobra i kierujący pojazdem A. przy poprawnej obserwacji i zachowaniu szczególnej ostrożności, czego nie uczynił, winien widzieć idące dwie osoby jezdnią przy jej lewej

krawędzi i zaniechać wykonania manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego znajdującego się w pobliżu pieszych. Poruszanie się pieszych lewą połową jezdni przy jej krawędzi nie mogło stanowić nagłego zaskoczenia lub gwałtownego wtargnięcia na tor jazdy, prędkość pojazdu była bezpieczna i nie była bezpośrednią przyczyną wypadku.

(dowód: opinia biegłego sądowego H. H. – k. 56-71 akt sprawy II K 203/13 Sądu Rejonowego w Mrągowie)

Biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. K. wskazał, że stan zagrożenia na drodze wprowadził pieszy P. D. (2) poprzez poruszanie się jezdnią w znacznej odległości od jej krawędzi w warunkach ograniczonej widoczności. Zachowanie to było nieprawidłowe i niezgodnie z przepisami ustawy o ruchu drogowym, co stoi w ścisłym związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem i jest jego przyczyną lub jedną z przyczyn. Jednoznaczna ocena zachowania kierującego jest niemożliwa z uwagi na niemożliwość odtworzenia dokładnego toru jazdy jego samochodu w czasie dojeżdżania do pieszych. Mogła być niewłaściwa albo zgodna z obowiązującymi przepisami.

(dowód: opinia biegłego sądowego J. K. – k. 70-83 w aktach sprawy I C 678/13)

Powołany w sprawie zespół biegłych z zakresu wypadków drogowych i ruchu drogowego H. T. i S. S. stwierdził, że przyczyn wypadku należy się dopatrywać w niewłaściwym zachowaniu obu uczestników ruchu. W dniu 28 stycznia 2013 roku w miejscu zdarzenia temperatura powietrza wynosiła -7 stopni C.. Jezdnia była mokra i czysta, na poboczach zalegały zwały śniegu, nie było sztucznego oświetlenia. Widoczność była ograniczona, panował zmierzch. Pieszy P. D. (2) ubrany na ciemno, bez elementów odblaskowych poruszał się w warunkach ograniczonej widoczności w dużym oddaleniu od lewej krawędzi jezdni, co skutkowało jego potrąceniem przez wyprzedzający samochód. Kierujący pojazdem nie liczył się z obecnością pieszych mogących przebywać przy skraju jezdni, których powinien się spodziewać w tym miejscu i nie mając możliwości zauważenia pieszych w światłach swojego pojazdu powinien powstrzymać się od realizacji manewru wyprzedzania, którego nie mógł bezpiecznie wykonać ze względu na konieczność dostosowania prędkości do zasięgu widoczności nieoświetlonych przeszkód (pieszych), co nie pozwalało na wyprzedzenie samochodu ciężarowego.

(dowód: opinia zespołu biegłych sądowych H. T. i S. S. – k. 186-218 w aktach sprawy I C 678/13)

W chwili śmierci P. D. (2) miał 30 lat. Był kawalerem. Pracował na fermie trzody chlewnej w N.. Mieszkał z rodzicami w P.. P. D. (1) silnie przeżyła śmierć starszego brata, gdyż utraciła go w sposób nagły i niespodziewany – na skutek wypadku komunikacyjnego. Bardzo brakuje jej brata, z którym była silnie związana. Razem zajmowali pokój w domu rodzinnym. Spędzali ze sobą czas. Zmarły często pomagał jej w lekcjach i wspomagał finansowo. Ich relacje były bardzo bliskie. P. D. (1) do dziś nie może pogodzić się ze śmiercią brata. Często wspomina zmarłego i odwiedza jego grób.

(dowód: zeznania świadka W. D. – k. 62, zeznania świadka L. D. – k. 62, zeznania świadka P. D. (3) – k. 62, zeznania świadka K. L. – k. 62, zeznania świadka D. L. – k. 62, przesłuchanie P. D. (1) – k. 98)

Samochód kierowany przez sprawcę wypadku A. J. w dniu zdarzenia objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

(bezsporne)

W dniu 23 maja 2013 roku pełnomocnik P. D. (3) działając także w imieniu rodziców zmarłego W. i L. D. oraz jego siostry P. D. (1) i brata P. D. (4) wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty po 200.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 50.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne

pogorszenie sytuacji życiowej na rzecz rodziców zmarłego oraz kwot po 200.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz jego rodzeństwa.

(dowód: wezwania do zapłaty – k. 11-13)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) S.A. z siedzibą w W. w 2013 roku wypłacił P. D. (1) kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią P. D. (2).

(dowód: decyzja o wypłacie świadczeń – k. 14)

Wyrokiem z dnia 28 maja 2014 roku w sprawie I ACa 740/14 Sąd Okręgowy w O. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W.

na rzecz W. D. oraz L. D. kwoty po 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 czerwca 2013 roku, oddalił powództwo co do żądania odszkodowania i zniósł pomiędzy stronami koszty procesu. Sąd Apelacyjny w Białymstoku na skutek apelacji obu stron zmienił ten wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie w zakresie kosztów procesu, oddalając apelacje w pozostałym zakresie.

(dowód: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 lutego 2015 roku sygn. akt I ACa 640/14 z uzasadnieniem – k. 86-96)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne, jednak zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie wskazać należy, że pozwany zakład ubezpieczeń uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 28 stycznia 2013 roku i nie była ona ostatecznie przedmiotem sporu pomiędzy stronami.

Odpowiedzialność ta znajduje oparcie w przepisie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Sprawca wypadku w dacie zdarzenia był bowiem ubezpieczony

w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Spór między stronami skupiał się na kwestii wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę powstałą na skutek wypadku, w którym śmierć poniósł jej brat P. D. (2).

Otóż podkreślić w tej mierze należy, iż w zakresie wysokości rekompensaty szkód niemajątkowych brak jest sztywnych reguł określających jej wysokość. Art. 446 § 4 kc wskazuje jedynie, iż w przypadkach w nim przewidzianych sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego „odpowiednią” sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Precyzując określenie „odpowiedniości”, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że w związku z charakterem kompensacyjnym zadośćuczynienia nie może ono być wyłącznie symboliczne, lecz winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku sygn. akt III CKN 427/00, publ. LEX

nr (...)). Z drugiej strony powinno być ono utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie.

W praktyce sądowej nie stosuje się automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia pokrewieństwa osoby zmarłej. Automatyzm taki nie wynika bowiem z żadnego przepisu prawa, a ostateczne określenie wysokości należnego zadośćuczynienia pozostawione jest uznaniu Sądu.

Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 lipca 2014 roku sygn. akt I ACa 120/14, publ. LEX nr 1504393). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kierować się należy zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 roku sygn. akt IV CSK 221/11, publ. LEX nr (...)).

W tym miejscu wskazać należy, że ustalając wysokość kwoty zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim fakt utraty osoby dla powódki bardzo bliskiej – rodzzonego brata, a także łączący ich przez wiele lat w dzieciństwie i w dorosłym życiu związek emocjonalny, w tym w szczególności z uwagi na dzielenie ze zmarłym wspólnego pokoju. Krzywda wyrządzona powodowi przez śmierć brata niewątpliwie mocno dotknęła powódkę i odbiła się na jej dotychczasowym życiu, przede wszystkim z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnej łączącej te osoby. Krzywdę potęguje fakt, że przedmiotowy wypadek, tragiczny w swym przebiegu i skutkach, przerwał tę więź rodzinną w sposób nagły i niespodziewany.

Mając jednakże na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd podzielił częściowo stanowisko strony pozwanej w zakresie istnienia podstaw pomniejszenia należnego powodowi świadczenia z uwagi na przyczynienie poszkodowanego do zaistnienia wypadku.

Stosownie do treści art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Za przyczynienie uważana jest taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 kc. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku sygn. akt IV CSK 228/08, publ. LEX nr (...)).

Art. 362 kc ma przy tym zastosowanie do roszczeń osób najbliższych związanych ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 lipca 2014 roku sygn. akt I ACa 156/14, publ. LEX nr 1506233). Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem Sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu,

w wyniku oceny konkretnej i indywidualizowanej – jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 kc, zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego "odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 kwietnia 2015 roku sygn. akt I ACa 210/15, publ. LEX nr 1747515).

Powołany w postępowaniu karnym biegły sądowy H. H. wskazał, że wypadek miał miejsce w warunkach dobrej widoczności, a kierujący pojazdem naruszył zasady ruchu drogowego wykonując manewr wyprzedzania i nie zachował szczególnej ostrożności natomiast poruszanie się pieszych lewą połową jezdni przy jej krawędzi było prawidłowe i nie mogło stanowić gwałtownego wtargnięcia na tor jazdy. Biegły J. K. podniósł z kolei, że stan zagrożenia na drodze wprowadził pieszy P. D. (2) poprzez poruszanie się jezdnią w znacznej odległości od jej krawędzi

w warunkach ograniczonej widoczności. Zachowanie to było nieprawidłowe oraz niezgodnie z przepisami ustawy o ruchu drogowym i stanowi przyczynę lub jedną z przyczyn wypadku.

Odnosząc się do opinii biegłego J. K. wskazać należy, że przedłożona przez niego opinia stoi w sprzeczności z przepisem art. 11 kpc, zgodnie z którym ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym i już z tego względu nie mogła być uwzględniona przy rozstrzygnięciu sprawy. Sprawca wypadku został bowiem prawomocnie skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk. W świetle powyższego nie można więc przyjąć, że zaistniały wypadek komunikacyjny był wynikiem wyłącznie niewłaściwego zachowania poszkodowanego, który naruszył zasady ruchu drogowego, skoro za spowodowanie wypadku prawomocnym wyrokiem sądu karnego został skazany kierujący pojazdem A. J.. Fakt związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem sądu karnego nie wyłącza możliwości czynienia własnych ustaleń co do stopnia przyczynienia się poszczególnych uczestników zdarzenia do jego wystąpienia, jednakże nie pozwala na czynienie ustaleń stojących w oczywistej sprzeczności z takim wyrokiem. Przyjęcie bowiem 100 % przyczynienia się P. D. (2) do powstania wypadku skutkować bowiem winno uniewinnieniem A. J., a tymczasem został on prawomocnie skazany za spowodowanie tego wypadku.

Wobec sprzeczności opinii biegłego H. H. wydanej w postępowaniu karnym z opinią powołanego w sprawie biegłego J. K. odnośnie ustalenia okoliczności, w jakich doszło do śmierci P. D. (2) oraz celem zbadania, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę wypadku Sąd dopuścił dowód z opinii zespołu biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych H. T. oraz S. S., która ostatecznie nie została zakwestionowana przez żadną ze stron i wnioski z niej płynące uczynił za podstawę rozstrzygnięcia.

Należy przy tym podkreślić, że ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody należy do kwestii prawnych i jest domeną sądu, a nie biegłego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 roku sygn. akt IV CSK 84/09, publ. LEX nr 818614). Samodzielnym przedmiotem dowodzenia nie było zatem to, jaki był stopień przyczynienia się każdego z uczestników i w jakim zakresie obowiązek zadośćuczynienia powinien ulec zmniejszeniu; a jedynie okoliczności zdarzenia brane pod uwagę przy dokonywaniu miarkowania dotyczące np. przebiegu zdarzenia.

Analiza okoliczności, w jakich doszło do śmierci P. D. (2) wskazuje, że w dniu 28 stycznia 2013 roku w miejscu zdarzenia temperatura powietrza wynosiła -7 stopni C., a widoczność była ograniczona. Pieszy P. D. (2) w ciemnym ubraniu bez elementów odbłaskowych poruszał się w dużym oddaleniu od lewej krawędzi jezdni, a gdyby szedł bezpośrednio przy krawędzi jezdni jak K. P., to z dużą dozą prawdopodobieństwa nie zostałby potrącony przez samochód. Kierujący pojazdem nie mając natomiast możliwości zauważenia pieszych w światłach swojego pojazdu i nie licząc się z obecnością pieszych mogących przebywać przy skraju jezdni, których mógł i powinien się spodziewać w tym miejscu, przystąpił do realizacji manewru wyprzedzania, którego w tych warunkach nie mógł bezpiecznie wykonać (vide: opinia zespołu biegłych H. T. oraz S. S. – k. 186-218 w aktach sprawy I C 678/13).

Wskazane okoliczności w jednoznaczny sposób przekonują o przyczynieniu się zarówno poszkodowanego P. D. (2), jak i kierującego pojazdem A. J. do wypadku drogowego, na skutek którego poniósł śmierć P. D. (2). Okoliczność tę przyznawały obie strony postępowania, przy czym powódka określała poziom przyczynienia na 20 %, zaś pozwany wskazywał na przyczynienie się rzędu 99 %.

W ocenie Sądu w/w okoliczności przemawiają zaś in concreto za przyjęciem, iż P. D. (2) przyczynił się do wypadku w 50 %. Jak już wyżej wskazywano, jego zachowanie tuż przed zdarzeniem – poruszanie się w dużej odległości od lewej krawędzi jezdni w warunkach ograniczonej widoczności stanowiło

współprzyczynę wypadku, jednakże ujawnione w toku procesu okoliczności tegoż zdarzenia nie pozwalają na uznanie go za osobę wyłącznie winną tego zdarzenia.

Z tego też względu, uwzględniając zarzut przyczynienia się na poziomie 50 % oraz kwotę dotychczas wypłaconą powódce przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego, zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlegała kwota 25.000 złotych.

Mając zatem powyższe na uwadze – na podstawie art. 446 § 4 kc – orzeczono jak w punkcie I wyroku, w pozostałym zakresie powództwo oddalając jako zbyt wygórowane – pkt II wyroku.

W okolicznościach niniejszej sprawy za zasadne uznano zasądzenie odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wydania decyzji o wypłacie zadośćuczynienia przez pozwanego, tj. 20 czerwca 2013 roku. Jakkolwiek stanowisko Sądu Najwyższego co do terminów początkowych naliczania odsetek ustawowych od zasądanego świadczenia w postaci zadośćuczynienia tudzież odszkodowania w przypadku gdy jego wysokość jest ustalana przez sąd orzekający w sprawie nie jest jednolite, to przyjąć należy, iż wszechstronna analiza tego orzecznictwa prowadzi do wniosku, iż decydujące w tym zakresie znaczenie mają niepowtarzalne okoliczności danego przypadku. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku sygn. akt I PK 145/10, nie publ.). Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, iż data wymagalności roszczenia objętego pozwem i w pozwie tym wskazana zasługiwała na aprobatę.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o regułę z art. 100 zd. pierwsze in fine kpc, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III wyroku). Powódka wygrała sprawę w 62,50 %, a poniosła koszty procesu

w łącznej wysokości 2.400 złotych (koszty zastępstwa procesowego), stąd należy jej się zwrot kwoty 1.500 złotych. Pozwany wygrał zaś sprawę w 37,50 %, a poniósł koszty procesu

w łącznej wysokości 2.400 złotych (koszty zastępstwa procesowego), stąd należy mu się zwrot kwoty 900 złotych. Do zapłaty na rzecz powódki pozostała zatem kwota 600 złotych (1.500 zł – 900 zł = 600 zł).

W punkcie IV wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2014r. poz. 1025 ze zm.) w konsekwencji przyjętej reguły orzeczenia o kosztach procesu, Sąd nakazał ściąganie na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

od pozwanego kwoty 1.250 złotych (62,50 % z kwoty 2.000 złotych opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powódka została zwolniona).

/-/ SSR Krzysztof Połomski